

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1641 (146/2026) | 17.06.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Jędrzej Piekara

Republika Irlandii wobec działań rosyjskiego wywiadu

Pod koniec maja 2026 r. w Irlandii wybuchła dyskusja na temat liberalnej polityki wizowej kraju, która przekształciła wyspę w kanał przerzutowy dla rosyjskich służb specjalnych dążących do infiltracji terytorium Zjednoczonego Królestwa. Od początku pełnoskalowej inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę Dublin wydał obywatelom rosyjskim blisko 14 tysięcy wiz przy wskaźniku akceptacji oscylującym między 90% a 97%, podczas gdy państwa strefy Schengen *de facto* zawiesiły wydawanie takich zezwoleń. Problemy te wynikają z uczestnictwa Republiki Irlandii we Wspólnym Obszarze Podróżowania z Wielką Brytanią przy braku szczelnej kontroli granicznej na granicy lądowej, a także z zachowania autonomii wizowej poza strefą Schengen oraz niedoinwestowania aparatu kontrwywiadowczego i archaicznego prawodawstwa. Paradygmat neutralności militarnej staje się zaproszeniem dla wrogich aktorów państwowych. Przejęcie przez Irlandię rotacyjnej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej z dniem 1 lipca 2026 r. czyni tę systemową lukę pilnym wyzwaniem o ciężarze ogólnoeuropejskim.

System przepuszczalnych granic i procedur. System, który sprawia, że Irlandia jest tak łatwa do wykorzystania przez rosyjskie służby, składa się z trzech elementów, które wzajemnie się wzmacniają. Pierwszą stanowi Wspólny Obszar Podróżowania – strefa otwartych granic, obejmująca Wielką Brytanię, Irlandię, Wyspę Man i Wyspy Normandzkie, której zasady funkcjonowania opierają się na porozumieniach bilateralnych z 1923 r. Zakazane jest tworzenie „twardej granicy” na blisko 500-kilometrowym odcinku lądowym między Republiką Irlandii a Irlandią Północną, co w praktyce oznacza nieszczelność granicy. Rosjanin posiadający irlandzką wizę może przekroczyć granicę z Irlandią Północną bez jakiegokolwiek kontroli paszportowej, a stamtąd – krajowym lotem lub promem w ramach Wspólnego Obszaru Podróżowania – dostać się do Wielkiej Brytanii, omijając standardową kontrolę graniczną (jedynym zabezpieczeniem są wyrwykowe, oparte na profilowaniu kontrole programu Operation Gull, skoncentrowane jednak na nielegalnej migracji). Brytyjska Agencja ds. Przestępczości wielokrotnie wskazywała na Wspólny Obszar Podróżowania jako najsłabszy punkt w architekturze ochrony granic obu państw.

Drugą warstwę tworzy asymetria polityki wizowej. Weryfikacja wniosków prowadzona jest przez agencję Immigration Service Delivery za pośrednictwem komercyjnego operatora zewnętrznego posiadającego centra w Moskwie, Petersburgu i Jekaterynburgu. W środowisku, w którym rosyjskie służby specjalne dysponują nieograniczonym dostępem do krajowych baz danych i rejestrów obywatelskich, wykreowanie wiarygodnej fałszywej tożsamości na potrzeby wniosku przetwarzanego przez podmiot komercyjny nie stanowi wyzwania logistycznego. Wskaźnik akceptacji na poziomie 90-97% to systemowa anomalia w zestawieniu ze wskaźnikami Niemiec, Belgii czy Polski – i z tego powodu europoseł Andrews wprost określił go „czerwoną flagą” dla bezpieczeństwa krajowego.

Trzecią warstwę tworzy luka prawna. Przez dekady ochrona tajemnic państwowych Republiki Irlandii opierała się na archaicznej Ustawie o tajemnicach państwowych z 1963 r., penalizującej szpiegostwo wyłącznie w przypadku fizycznego transferu klauzulowanych dokumentów wojskowych, bez uwzględnienia nowoczesnych form operacji wpływu, agentury rekrutowanej przez inżynierię społeczną czy zagranicznej ingerencji w procesy polityczne. Właśnie ta słabość uniemożliwiła ściganie osoby oznaczonej kryptonimem „Cobalt” – członka irlandzkiego parlamentu (Oireachtas), który w latach 2019-2022 był przedmiotem działań werbunkowych ze strony pułkownika GRU Siergieja Prokopijewa, działającego pod przykryciem radcy ambasady w Dublinie. Prokopijew – wydany z Irlandii w marcu 2022 r. razem z trzema innymi rosyjskimi dyplomatami uznanymi za oficerów wywiadowczych – próbował pozyskać parlamentarzystę. Śledztwo potwierdziło fakt skutecznych prób werbunkowych, lecz nie

wykazało podstaw do postawienia zarzutów: brak formalnie tajnego materiału będącego przedmiotem transferu czynił ściganie prawnie niemożliwym.

Cyfrowy i podmorski sabotaż. Rosyjska architektura operacyjna na Zielonej Wyspie wykracza daleko poza klasyczne szpiegostwo dyplomatyczne. Republika Irlandii posiada jedną z największych Wyłącznych Stref Ekonomicznych w Europie, przez którą przebiega szacunkowo 98% transatlantyckiego ruchu telekomunikacyjnego – sieci światłowodowe łączące giełdy nowojorskie i londyńskie, koordynujące operacje wojskowe USA z Kwaterą Główną NATO w Brukseli oraz transmitujące strumienie danych z systemów wczesnego ostrzegania Sojuszu. Zdolności ochronne irlandzkiego państwa wobec tej infrastruktury są iluzoryczne: radary brzegowe pokrywają jedynie ok. 22% strefy, zaś Irlandzka Marynarka Wojenna w 2024 r. była zdolna wystawić na patrolu zaledwie dwa okręty z ośmiu pozostających w inwentarzu. W tej operacyjnej próżni Federacja Rosyjska utrzymuje aktywną obecność tzw. floty cieni – armady liczącej od 600 do 1400 tankowców i frachtowców pływających pod tanimi banderami, identyfikowanych przez zachodnie agencje wywiadowcze jako mobilne platformy *military diplomacy*. Są one wyposażone w systemy zagłuszania sygnału GPS oraz miniaturowe pojazdy podwodne zdolne do fizycznego sabotażu kabli na dużej głębokości. W grudniu 2024 r. statek Eagle S uszkodził transatlantycki kabel w wodach europejskich; wcześniej jednostka badawczo-rozpoznawcza Jantar, operująca pod kuratelą Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej, prowadziła rozpoznanie tras kabli w rejonie Morza Irlandzkiego do czasu przechwycenia jej przez irlandzkie samoloty Air Corps i zmuszenia do opuszczenia strefy.

Równolegle Kreml eksploatuje podatności irlandzkiego klastra technologicznego, zwanego Silicon Docks, w którym skupiają się centrale danych Apple'a, Google'a, Mety i Microsoftu. W maju 2021 r. rosyjski syndykat hakerski zaszyfrował ok. 80% środowiska operacyjnego Health Service Executive, paraliżując 54 szpitale publiczne na blisko cztery miesiące i generując straty przekraczające setki milionów euro; był to wówczas największy cyberatak na infrastrukturę publiczną Republiki. Organizacje sektora technologicznego, finansowego i lotniczego zlokalizowane w Irlandii rutynowo identyfikują ślady szpiegostwa sponsorowanego przez obce państwa, ukierunkowanego na kradzież własności intelektualnej i komponentów podwójnego zastosowania. Śledztwa koordynowane przez stronę ukraińską wykazały, że część podzespołów półprzewodnikowych wyprodukowanych w irlandzkich strefach przemysłowych trafiła do Federacji Rosyjskiej poprzez siatki podmiotów pośredniczących, zasilając produkcję dronów bojowych stosowanych w atakach na ukraińską infrastrukturę cywilną. Dublin – pod ukraińską presją dyplomatyczną – zobowiązał się w 2025 r. do wzmocnienia kontroli eksportu produktów podwójnego zastosowania.

Wnioski. Od 1 lipca 2026 r. Republika Irlandii na sześć miesięcy stanie się gospodarzem ok. 50 głów państw i rządów oraz ponad 250 wydarzeń dyplomatycznych w ramach prezydencji w Radzie UE, co automatycznie podnosi jej profil ryzyka jako celu operacji hybrydowych. Zjawiska te były dobrze udokumentowane w kontekście belgijskiej i polskiej prezydencji w latach 2024-2025. Odporność poznawcza instytucji europejskich zależy w tym kontekście od zdolności Dublina do zasypania luki kontrwywiadowczej przed inauguracją.